

JUŻ tylko kilka tygodni dzieli nas od rozpoczęcia największej imprezy samochodowej w naszym kraju w bieżącym roku — 46. Rajdu Polski. Jak wiadomo zawody mają najwyższy współczynnik w eliminacjach mistrzostw Europy — 20%. Takich rajdów jest na naszym kontynencie tylko jedenaste! Ostatnio na pytanie dziennikarzy na temat imprezy odpowiadali: wiceprezes PZM, Andrzej Witkowski, przewodniczący GKSS PZM, Edmund Oprocha, komandor Rajdu Polski, mjr Zbigniew Jarosz i kierownik Biura Prasowego, Kazimierz Luczak.

Choć do zakończenia przyjmowania zgłoszeń pozostało jeszcze sporo czasu, organizatorzy z AP Dolnośląskiego we Wrocławiu otrzymali już potwierdzenie przyjazdu 92 załóg zagranicznych (w tym priorytetowych FIA). Rajd stanowi nie tylko eliminację ME, ale także Pucharu Pokoju i Przyjaźni. Ogółem w zawodach rywalizować będzie około 120 pojazdów. Polskę reprezentować będzie kadra narodowa, ekipa fabryczna FSO, przewidziany jest także promocyjny udział Fiatów 126 bis.

Jak się dowiedzieliśmy trasa liczyć będzie 1002,5 km, czego 400 km stanowić będą odcinki specjalne na nawierzchni asfaltowej. Zawodnicy po tradycyjnym OS-ie w Sobótce przejadą trzykrotnie 3 odcinków specjalnych. Trasa jest już odebrana przez inż. Jacka Bartosia, który wypowiedział się o niej pozytywnie. Wszystko powinno więc być dobrze, choć nikt z czołowych naszych kierowców (co było w założeniach) jej nie przetestował.

Asystentami komandora są A. Dobosz i A. Polański, wicekomandorami: J. Obrocki (ds. zabezpieczenia trasy), A. Mędrecki (ds. technicznych), A. Zapal (ds. organizacyjnych) i Z. Czubak (ds. Komisarzy Sportowych).

Dużą wagę organizatorzy przywiązują ds. bezpieczeństwa. Obok milicji, wojska i służb porządkowych zaangażowany będzie specjalistyczny sprzęt, w tym samochody ratownicze.

Startują kierowcy

Jak wynikało z wypowiedzi — przed działaczami z AP Dolnośląskiego jeszcze wiele pracy. Należy mieć nadzieję, że Raid Polski będzie imprezą na wysokim poziomie i obroni najwyższy współczynnik!

SUKCES BŁAŻEJA KRUPY

Trzech polskich zawodników startowało w wyścigu górskim w Rechart w Austrii, zaliczonym do punktacji mistrzostw Europy. W silnej konkurencji (140 startujących) nasi kierowcy zareprezentowali się dobrze.

Błażej Krupa na Renault 21t zajął 9 miejsce w klasyfikacji generalnej, w swojej klasie ustępując tylko 6 zawodnikom na Fordach Sierra Cosworth, Jan Kościuszko na Suzuki Swift 1300 był 18 w „generalce” i 2 w klasie! Natomiast Edward Kinderman na Lancii Delcie Integrale uplasował się na 21 miejscu.

— Wyścig był bardzo szybki — powiedział przewodniczący Podkomisji Wyścigowej GKSS, Wacław Podolski

— najlepsi osiągnęli przeciętną ok. 140 km/godz. Trasa zbliżona była do naszej w Zaiężu. Fatalna była natomiast organizacja — eliminacje do mistrzostw Polski są przeprowadzane znacznie sprawniej. Ponieważ Polska ubiega się o przyznanie organizacji eliminacji ME — nasi kierowcy, o czym zdecydował PZM, wystartują także w zawodach w CSRS, na Węgrzech i RFN.

— Mój samochód ustępował Fordom o 130—180 KM — mówi Błażej Krupa — stał 9 miejsce jest sukcesem. O wynikach decydował 2 przejazd, odbywający się w... burzy śnieżnej. Awansowałem po nim o 31 pozycji! Ze swojego wyniku jestem więc zadowolony.

● W najbliższą niedzielę w Kielcach odbędzie się I eliminacja wysięgowych mistrzostw Polski. Na Międznej Górze nie zabraknie nikogo z krajowej czołówki.

Atrakcją dla kibiców będzie bolid Formuły 1, na którym startował w ubiegłym sezonie Nelson Piquet z Brazylii. Firmy Camel i Elf sprowadziły też symulator F-1 i każdy będzie się mógł przekonać o swoich predyspozycjach kierowcy wyścigowego.

● Polska ekipa wyjeżdża na Raid Złote Piaski — eliminację ME i PpP. Obok kadrowców: Romualda Chłasa, Marka Sadowskiego, Roberta Gryczwińskiego, Krzysztofa Hołowczyca i Ryszarda Adamka na Polonezach 1.6 C, wystartują też Marian Bublewicz (Mazda), Andrzej Koper (Renault 11 t) i Lesław Orski (VW Golf GTI).

ANDRZEJ KARACZUN